

Strach przed kryzysem w USA

Państwa marshallowskie mają ratować zagrożone interesy monopolistów amerykańskich

MOSKWA PAP. — Nawiązując do ostatniej konferencji państw marshallowskich, dziennik „Krasnaja Zwiezda” stwierdza, że sądząc z głosów prasy zagranicznej administrator planu Marshalla Hoffman, postawił na tej konferencji nowe warunki, które nie były w ogóle przewidziane w umowach dwustronnych. Między innymi Hoffman kategorycznie zażądał, by państwa marshallowskie obniżyły albo całkowicie zniosły taryfy celne i preferencyjne, dając wolną rękę eksporterom amerykańskim w państwach Europy zachodniej i w ich koloniach.

„Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że na konferencji paryskiej nie chodzi już o ograniczenie suwerenności państw marshallowskich na rzecz Stanów Zjednoczonych, lecz o rozładowanie nad nimi nieograniczonej kontroli przez monopolistów amerykańskich. Świadczy o tym zapowiedziane przez brytyjskiego ministra gospodarki Crippsa powołanie do życia wspólnej angielsko-amerykańskiej „rady konsultatywnej”, która ma się zająć reorganizacją przemysłu brytyjskiego w myśl żądań amerykańskich.

Oświadczenie Crippsa nastąpiło po trzygodzinnej rozmowie z Hoffmanem i stanowiło zupełną niespodziankę dla społeczeństwa angielskiego, ponieważ w dwustronnej brytyjsko-amerykańskiej umowie nie było nawet aluzji do wspólnej „rady konsultatywnej”. Utworzenia podobnych „rad konsultatywnych” Hoffman zażądał od wszystkich państw marshallowskich na ostatniej konferencji paryskiej, a „ambasador” planu Marshalla Hoffman oświadczył ze swej strony, że Stany Zjednoczone udziela pomocy wszystkim państwom, które zgodzą się na powołanie takich „rad konsultatywnych”.

Przyczyną przyspieszenia przez Stany Zjednoczone realizacji ich planu całkowitego opowiadania państw marshallowskich — pisał „Krasnaja Zwiezda” — stała się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

Szakasits jedynym kandydatem na stanowisko prezydenta Węgier

BUDAPESZT PAP. — W niedzielę odbyła się konferencja przewodniczących wszystkich frakcji parlamentu węgierskiego, na której przyjęto do wiadomości rezygnację Tildy'ego oraz uzgodniono, że przewodniczący Węgierskiej Partii Pracujących Arpad Szakasits będzie jedynym kandydatem na stanowisko prezydenta republiki. Żadna partia nie wystawiła konkandydata. Tym samym wybór Szakasitsa na prezydenta republiki węgierskiej jest całkowicie pewny.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Węgierskiej Partii Pracujących, Partii Drobnych Posiadaczy, Narodowej Partii Chłopskiej, Demokratycznej Partii Ludowej, niezależnej Węgierskiej Partii Demokratycznej, Partii Radykalnej, Partii Mieszczańskiej - Demokratycznej oraz Obiegu Kobiet Katolickich.

Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu przedmiotem do wiadomości rezygnację prezydenta Tildy i dokonano wyboru nowego prezydenta, który prawdopodobnie niezwłocznie złoży przysięgę na wierność republice. Głosowanie będzie jawne, z uwagi na to, że zostanie złożona tylko jedna kandydatura obecnego wicepremiera Szakasitsa.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

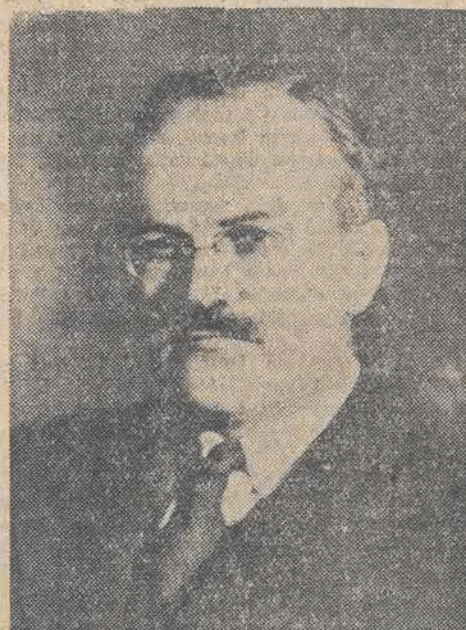
„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

„Krasnaja Zwiezda” — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do kongresu. W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopolistów amerykańscy forsują również w Europie zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich.

Minister Mołotow przyjął przedstawicieli państw zachodnich



LONDYN PAP. Podano do wiadomości, że minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął specjalnego wysłannika min. Bevin — Roberta w związku z sytuacją w Berlinie. Wszyscy ministrowie Mołotowowi złożyli również ambasador USA w Moskwie, Bedell — Smith oraz ambasador Francji — Chataigneau. P. Roberts przesłał ministrowi Bevinowi sprawozdanie z przebiegu swej rozmowy z min. Mołotowem. Treść sprawozdania nie została podana do wiadomości.

Państwa naddunajskie dają odprawę zachodnim macicielom współpracy i pokoju

BELGRAD PAP. — Na sobotnim posiedzeniu konferencji dunajskiej, odbywającym się pod przewodnictwem delegata Bułgarii Kamenowa, państwa zachodnie podjęły jawną próbę utrzymania w mocy dawnych niesprawiedliwych przepisów konwencji regulującej żeglugę na Dunaju.

Delegat Francji Thierry oświadczył, iż rząd francuski zamierza za wszelką cenę utrzymać „nabyte prawa” i nie uzna żadnej nowej konwencji jeśli zostanie ona przyjęta większością głosów. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Peake, oraz USA Cannon poparli stanowisko delegata Francji, twierdząc, że żadna konwencja późniejsza nie ma rzekomo mocy prawnej bez zgody wszystkich państw, które podpisały poprzednią konwencję.

Delegat Austrii hr. Rosenberg podkreślił, że udział Austrii w konferencji nie oznacza jej zgody na konwencję, która zostanie opracowana na niej oraz zażądał przyznania delegacji austriackiej głosu decydującego w obradach konferencji. Rosenberg poparli przedstawiciele Wielkiej Brytanii i USA.

Próby przedstawicieli państw zachodnich skierowania pracy konferencji na dogodne dla nich tory spotkały się ze zdecydowaną odprawą ze strony delegatów krajów naddunajskich. Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis, przypomniał, że obecna konferencja nie została zwołana po to, aby potwierdzić niesprawiedliwą konwencję z roku 1921, ale w tym celu aby opracować nowy statut że gługi na Dunaju. Różnica między obecną konferencją a poprzednią — oświadczył Klemen-

tis — polega na tym, że dawniej wielkie mocarstwa narzucały swą wolę państwom nie posiadającym pełni suwerenności. Tymczasem obecnie w konferencji biorą udział państwa, korzystające w całej pełni ze swych praw suwerennych.

Następni mówcy min. Anna Pauker min. Molnar — wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko przyznaniu Austrii prawa decydującego głosu, podkreślając że byłoby to sprzeczne z decyzją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie zwołania konferencji dunajskiej, przyznając Austrii jedynie głos doradczy.

Sześć delegacji radzieckich wiceminister Wyszyński poddał a gumenty przedstawicieli państw zachodnich wszechstronnej analizie politycznej i prawnej — dowodząc, że są one pozbawione całkowicie podstaw.

Podkreślając, że przedstawiciele państw zachodnich stawiają konferencję przed ultimatum: zaakceptowania ich warunków, lub odrzucenia przez nich nowej konwencji — Wyszyński oświadczył: „delegacja radziecka zdecydowanie odrzuca tego rodzaju postawienie sprawy. Stwierdzamy z góry, że takie deklaracje utrzymane w tonie ultimatywnym nie będą miały dla nas żadnego znaczenia. Zignorujemy je po prostu.

Powiadamy: drzwi tej konferencji stoją dla was otworem w jedną i drugą stronę. Nikogo nie zmuszamy do brania udziału w konferencji. Konferencja zostaje zwołana dla współpracy, dla zgodnego rozpatrzenia zagadnień, które interesuje wszystkich jej uczestników. Nie jest to konferencja Beneluxów. Język dyktanda i ultimatum musi pozostać poza progiem tej sali.

Nawiązując do pretensji delegata Austrii przyznania mu decydującego głosu, Wyszyński stwierdził, że są one bezpodstawne, gdyż dotychczas nie uregulowano sprawy traktatu pokojowego z Austrią, która do końca wojny pozostawała w obozie hitlerowców, ponadto pretensje te są sprzeczne z poprzednimi decyzjami Wielkiej Czwórki.

Ponieważ delegat USA nalegał na przyznanie delegacji głosu decydującego, Wyszyński zaproponował, by w sprawie tej wypowiedziano się w drodze głosowania.

Wniosek amerykański uzyskał jedynie dwa głosy (USA, Anglia) przeciwko siedmiu przy jednym (Francja) powstrzymującym się.

Rezolucja Wyszyńskiego, potwierdzająca poprzednią decyzję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki w sprawie przyznania Austrii jedynie głosu doradczego na konferencji dunajskiej uzyskała 7 głosów przeciwko 3 (USA, Anglia, Francja) tym samym podjęte przez delegatów państw zachodnich próby zrewidowania decyzji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nie powiodły się.

Arabowie przygotowują się do wojny

Bernadotte konferuje w sprawie demilitaryzacji Jerozolimy

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi z Damasku, że Wysoki Komitet Arabski postanowił wysłać delegację do krajów muzułmańskich celem uzyskania wyjaśnień na temat sytuacji w Palestynie oraz uzyskania pomocy materialnej i moralnej dla ponownego podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

LONDYN PAP. — Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ w Palestynie, wyjechał w niedzielę do Ammanu, skąd uda się następnie do Jerozolimy, Aleksandrii, Haify i Tel-Awivu celem omówienia z władzami arabskimi i żydowskimi sprawy demilitaryzacji Jerozolimy oraz podjęcia walk w Palestynie.

Ambasador Jugosławii w Rumunii odmawia powrotu do swego kraju

BUKARESZT PAP. — Ambasador Jugosławii w Rumunii Golombovic zrezygnował ze swego stanowiska i odmówił powrotu do kraju, gdyż, jak stwierdza w liście otwartym, opublikowanym na łamach dziennika rumuńskiego „Scanteia”, nie zgadza się z antymarksistowskim i antyradzieckim stanowiskiem KC Komunistycznej Partii Jugosławii oraz programem, przyjętym na ostatnim kongresie KPJ.

Fala strajków w Holandii

BRUKSELA PAP. — Według wiadomości, nadchodzących z Hagu, położenie mas pracujących w Holandii stale się pogarsza. Ostatnio wybuchły strajki w Rotterdamie, w kopalniach Lingur, w Grohinen, w Heng i w innych miastach. Robotnicy żądają podwyżki płac.

W Hadze wybuchł strajk pracowników komunikacji miejskiej, domagających się podwyższenia płac. Prawie cała komunikacja miejska jest sparaliżowana.

Żałobne uroczystości w Stolicy

WARSZAWA PAP. — W niedzielę, dnia 1 sierpnia 1948 r. w IV-tą rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, ludność stolicy uczciła pamięć poległych bohaterów powstania i walk wyzwolenczych.

Wszystkie, rozrzucone na terenie miasta miejsca publicznych straceń zostały bogato udekorowane kwiatami Żołnierzy

Szef hitlerowskiego wywiadu na wolności

Max Ilgner, dyrektor I.G. Farben wypuszczony na wolność

BERLIN (TELEPRESS). Pierwszym z sądzonych dyrektorów IG Farben, który opuścił więzienie norwimberskie, wczoraj rano jest Max Ilgner, którego skazano na 3 lata więzienia za udział w grabieniu krajów okupowanych, zaliczając mu jako odbyty karę, czas spędzony w areszcie.

Wyrok na Ilgnera, czołowego szpiega IG Farben i byłego szefa światowego wywiadu armii hitlerowskiej i Luftwaffe został celowo zredukowany do lat 3 zaledwie, by umożliwić tak „wybitnej” sile nie marnowanie swych talentów w więzieniu i rozejrzeć się za nową posadą.

Jedenastu innych dyrektorów IG Farben również zostało zwolnionych. Faktem nieznanym jest jednak, że Ilgner pierwszy znalazł się na wolności.

Ilgner był szefem biura „NW 7” — organizacji wywiadowczej i szpiegowskiej IG Farben jak również głównym łącznikiem między wspomnianym koncernem chemicznym a partią hitlerowską.

„NW 7” posiadała wspaniałe zorganizowaną światową sieć szpiegowską, która zaopatrywała hitlerowski sztab generalny i komendę lotnictwa w tak cenne informacje, że, jak powiedział inny dyrektor IG Farben — Schnitzler — „armia niemiecka, nie mogła się bez nich obejść”.

Ze względu na stosunki handlowe i finansowe, Ilgner mógł wysłać tysiące szpiegów do Południowej Ameryki i USA, celem zbierania informacji wojskowych i przemysłowych, oraz organizowania akcji sabotażowych.

Informacje, zbierane przez „NW 7” były przekazywane głównej komendzie hitlerowskiej za pośrednictwem tzw. Vermittlungsstelle — biura łącznikowego pomiędzy IG Farben i Wehrmacht, które było organizowane przez George von Schnitzlera, skazanego obecnie przez sąd amerykański na 5 lat więzienia.

Max Ilgner wysłał w r. 1944 poufny okólnik do czołowych osobistości w „NW 7”, w którym wyraził swe przekonanie, że porażka hitlerowskich Niemiec nie będzie oznaczać likwidacji IG Farben. Stwierdził on z całą szczerością, że można mieć pewność, iż amerykańscy przyjaciele przyjdą z pomocą i umożliwią niemieckiemu koncernowi chemicznemu podjęcie normalnej działalności.

Skandaliczny wyrok na szkieł dyrektorów IG Farben, wydany przez amerykański trybunał norwimberski, uważany jest za potwierdzenie decyzji, powziętych przez najwyższe czynniki państwowe w USA, przywrócenia pełnej produkcji najbardziej zbrodnictwa trustu niemieckiego.

Zakłady IG Farben w zachodnich Niemczech nie zostały zlikwidowane, jak to polecała So-

jusznicza Rada Kontrolna. Pozostały one niezniszczone przez Anglosasów i Francuzów, którzy zlamali wszelkie obietnice w tym względzie, uczynione Sojuszniczej Radzie Kontrolnej i którzy, gwałcąc postanowienia paryskie, dażyli do wzmożenia produkcji IG Farben. Twierdzenia mocarstw zachodnich, że należące do koncernu fabryki chemiczne w Trizoni produkowały aspirinę i pigułki na kaszel zostały całkowicie zdezawansowane przez eksplozję w Ludwigshafen, gdzie produkowano nie środki nasenne, lecz — materiały wojenne.

Jest rzeczą zrozumiałą, że jeśli, jak to zdecydowały w marcu amerykańskie departa-

menty Stanu i Obrony, IG Farben ma podjąć pełną produkcję pod kierunkiem niemieckich ekspertów, koncern ten nie może być pozbawiony swych byłych dyrektorów, z których połowa jest już obecnie na wolności — do dyspozycji USA.

W ten oto sposób, monopolisci amerykańscy, posiadający więzy karmelowe z IG Farben, wypełniają lojalnie swe obietnice w stosunku do niemieckiego koncernu chemicznego, uczynione jeszcze podczas wojny.

Zbrodniarze wojenni na stanowiskach

pod rządami de Gasperiego we Włoszech

MOSKWA PAP. — Nawigując do antyradzieckiej kampanii w reakcyjnej prasie włoskiej, oraz do ciągłych przechwałek włoskich czynników rządzących o ich rezerwach zasług w obaleniu faszystów i wypowiadaniu wojny Niemcom w roku 1943, dziennik „Izwestia” pisze:

„Te ciągłe przypomnienia chrześcijańskich demokratów o wydarzeniach roku 1943, które były dziełem włoskich mas ludowych i które uwarunkowała przełomowa bitwa stalingradzka są im potrzebne po to, by zatuszować zbrodnie włoskich faszystów i wybielić przestępstwa wojennych, biorących udział w tym politycznym”.

Jednym z tych zbrodniarzy jest marszałek Messe, były dowódca włoskiego korpusu ekspedycyjnego na froncie wschodnim. Ten sprawca masowych mordów nie tylko nie został aresztowany, lecz występuje publicznie, a włoski minister spraw wojskowych Paccaudi wy-

stępuje wciąż w jego obronie.

„Izwestia” przytacza długą listę zbrodni marszałka Messe i wojsk włoskich na radzieckich ziemiach okupowanych. W mieście Stalino, Włosi pod dowództwem marszałka Messe zamordowali 25 tysięcy jeńców radzieckich a w okolicach miasta zgładzili tysiące cywilnych obywateli radzieckich. Włoski oficer Angiozio poddawał swe ofiary sadystycznym torturom i zamoczył w ten sposób 1.700 obywateli radzieckich. Przytaczając jeszcze wiele innych zbrodni okupantów włoskich na ziemiach radzieckich, „Izwestia” pisze:

„Biorąc w obronę zbrodniarza Messe i jego współwiników, reakcyjniści z włoskich kół rządzących ponoszą wraz z nimi ciężką odpowiedzialność. Przebywanie na wolności tych zbrodniarzy jest najcięższą obrazą pamięci ich ofiar i obrazą dla mas demokratycznych narodu włoskiego”.

„Społeczeństwo radzieckie — piszą w zakoń-

Pożar na statku szwedzkim w Gdyni

GDYNIA PAP. — Na stojącym w porcie gdynskim szwedzkim parowcu „Windar”, w godzinach wieczornych, dnia 31 lipca wybuchł pożar. Wypadek nastąpił podczas naprawy statku. Na wieść o pożarze do akcji przystąpiły dwie sekcje portowego pogotowia przeciwpożarnego. Strażacy musieli pracować przy pomocy aparatów tlenowych.

Po przesłaniu 3-godzinnej akcji pożar ugaszono. Straty nie są wielkie, uszkodzona została tylko ściana wewnętrzna hali maszynowej i przewody elektryczne. Statek po naprawie uszkodzeń dokończy ładunku węgla i odpłynął do Holandii.

Dzień kolejarza w ZSRR

MOSKWA PAP. — W dniu 1 sierpnia Związek Radziecki obchodził „Święto kolejarza”.

Z okazji tego święta, wiceminister komunikacji Markiewicz stwierdził, że kolejarze radzieccy w okresie powojennym osiągnęli poważne sukcesy zarówno w dziedzinie odbudowy i budowy nowych linii kolejowych jak i usprawnienia ruchu kolejowego.

Wiceminister Markiewicz wskazał, iż w latach powojennych koleje rok rocznie wykonują plan obrotu ładunków z nadwyżką, przy czym w roku 1947 zwiększyły w porównaniu z rokiem 1946 obrót ładunkowy o 10 proc., zaś w pierwszej połowie roku bież. w porównaniu z tymże okresem w roku ubiegłym osiągnęły dalszy wzrost o 21 proc. Wiceminister skonstatował, że przy odbudowie zdevastowanych przez hitlerowców linii kolejowych uwzględnia się najnowsze zdobycze techniczne budownictwa kolejowego. Odbudowane magistrale kolejowe wyposażone są w znacznie trwalsze nasypy, w ciężkie szyny oraz posiadają najnowocześniejsze sygnalizacje, łączność radiową i automatyczne platformy przeładunkowe.

Na wielu liniach jak np. Moskwa — Leningrad i Moskwa — Charków — Kaukaz północny wybudowano nowe dodatkowe tory. Odbudowano również znaczną ilość mostów kolejowych m. in. potężne mosty przez Dniepr, Don i Dźwinę zachodnią. Całkowicie odbudowuje się linię Zagłębia Donieckiego. Znaczenie zwiększona została zdolność przewozowa magistrali uralskich i syberyjskich. Znaczenie wzrosła również produkcja wagonów i parowozów.

Komuniści brytyjscy oskarżają

Rząd Partii Pracy zdradził ruch robotniczy

LONDYN PAP. — Sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollit w artykule opublikowanym w „Daily Worker” stwierdza, że w chwili obecnej od brytyjskiej klasy robotniczej żąda się „lojalności”, nie utrudniania pracy rządowi, milczenia i nieprzewidywania się polityce rządu, chociaż by nawet robotnicy angielscy uważali ją za zgubną. Pollit wyzywa do porzucenia „tej niebezpiecznej i defetystycznej postawy” w chwili gdy rząd Partii Pracy stwarza w kraju chaos gospodarczy, który może doprowadzić masę do nędzy. Rząd premiera Attlee — pisze Pollit — prowadzi na rozkaz USA politykę zagraniczną, która zagraża pokojowi i nie ma nic wspólnego z podstawowymi zasadami ruchu robotniczego.

Kto jest lojalny wobec ruchu robotniczego i Wielkiej Brytanii — zapytuje Pollit, — czy ci, którzy oddają lotniska brytyjskie do dys-

pozycji „naszych nowych mocodawców amerykańskich”, czy też ci, którzy walczą o niezależność Wielkiej Brytanii, o to, aby współpracowała gospodarczo ze wszystkimi krajami, nie podporządkowując się żadnemu?

Lojalność — konkluduje Pollit — jest rzeczą doskonałą, ale tylko wówczas, gdy jest zgodna z zasadami, na których opiera się ruch robotniczy. Może natomiast okazać się niebezpieczną, gdy w wyniku nieuzasadnionego zaufania do pewnych osób, wpływa na osłabienie ruchu robotniczego i na wzmocnienie pozycji wrogów klasy robotniczej.

Zniwa w Czechosłowacji

PRAGA PAP. — Prasa czechosłowacka donosi, że akcja zniwa na Morawach dobiega końca. Zbiory przedstawiają się pomyślnie.

Michał Szolochow

Nauka nienawiści

(Ciąg dalszy.)

Przez całą noc trwał ogień niepokoju, ciężkiej artylerii niemieckiej. Metodycznie, w równych odstępach czasu rozlegały się dala strzały armatni, po kilku sekundach nad naszymi głowami, wysoko w gwiazdystym niebie syczał było żelazny klekot pocisku, wyjące dzwinki narastały i oddalały się a później gdzieś tam nad nami, w kierunku drogi, po której w ciągu dnia gęsto jechały samochody, dowożąc na linię frontu amunicję, żółta błyskawica wzbijała się pionem i jak grom rozległ się wybuch. W odstępach między strzałami w lesie panowała cisza, a wówczas syczał było, jak delikatnie brzęczały komary i jak w sąsiednim bagnisku nieśmiało nawołują się zaniepokojone strzelaniną żaby.

Leżeliśmy pod krzakami leszczyny, i leżant Gerasimow, odpędzając odlamaną gałązką komary, nie spiesząc się, opowiadał o sobie. Podaje to opowiadanie tak, jak udało mi się je zapamiętać.

— Przed wojną pracowałem w Zachodniej Syberii w fabryce, jako mechanik. Do armii zostałem powołany 9 lipca ubiegłego roku. Mam rodzinę — żonę, dwoje dzieci, ojca — inwalidę. Na pożegnanie żona, oczy wiście, popłakała, i rad na drogę udzieliła: „Broń ojczyzny i nas, mocno. Jeżeli trzeba będzie, życie oddaj, byleby zwycięstwo było nasze”. Pamiętam, roześmiałem się wtedy i odrzekłem: „Cóż za ty, — żona czy agitator rodzinny? Jestem już dorosłym, a co się tyczy zwycięstwa, to wydrzemy je wrogowi razem z duszą, możesz być spokojna!”

Ojciec, naturalnie, jest człowiekiem mocnym, ale bez nakazu i tu się nie obeszło. „Uważaj, — powiada — Wiktor, nazwisko Gerasimow, to nazwisko niezwykle. Jesteś robotnikiem z dziada pradziada, pradziad twój u Straganowa pracował: nasza rodzina setki lat dla ojczyzny żelazo wytwarzała, i żebyś na tej wojnie był z żelaza. Władza jest nasza, oficerem rezerwy przed-

woją się mianowała, wroga winienesz bić, jak się należy”.

— „Zrobi się, ojcie”.

Po drodze do stacji wstąpiłem do partyjnego komitetu dzielnicowego. Nasz sekretarz był człowiekiem bardzo ościmym i rozsądnym... No, myślałem sobie, jeżeli nawet żona z ojcem agitowali mnie na drogę, to ten już nie przepuści okazji, palnie jakąś półgodzinną mowę, z pewnością palnie! — A stało się wręcz przeciwnie. „Siadać Gerasimow — powiada do mnie nasz sekretarz — przed podróżą starodawnym obyczajem posiedźmy chwilę”.

Posiedzieliśmy nieco w milczeniu, potem sekretarz wstał i widzę — okulary ma jakby spoczone... To ci dopiero, myślę, jakie się teraz cuda dzieją! A sekretarz powiada: „Wszystko jest jasne i zrozumiałe, towarzyszu Gerasimow. Pamiętajcie się jeszcze ot, takim smykem, z krakatem pionierskim na szyi, pamiętam później, jako komсомола, znam się także, jako komunistę w ciągu lat dziesięciu. Idź, ty gadzina beztrosko! Organizacja partyjna jest pewna, nie ma zawiedzieć”. Pierwszy raz w życiu pocałowaliśmy się z naszym sekretarzem, i diabli go tam wiedzą, wypadł mi wtedy wcale nie takim zasuszoną, jak przed tym...

I tak mi się jakoś ciepło na duszy zrobiło od jego serdeczności, że wyszedłem z komitetu uradowany i wzruszony.

A na obdótkę i żona mnie ubawiła. Rozumiecie sami, że odprowadzenie męża na front dla żony nie jest przyjemnością: rzecz naturalna, moją również nieco od niedoli zamoczyło: wciąż chciała mi coś ważnego powiedzieć, ale w głowie miała przeciąg, wszystkie myśli wyleciały. I już po ciąg ruszył, a ona ciągle biegnie obok naszego wagonu, ręki mojej nie chce puścić i szybko mówi:

„Pamiętaj, Witku, uważaj na siebie, żebyś się tylko nie przeziębiał na froncie”. „Co ty, — mówię — Nadziu, co ty!”

Za nic w świecie się nie przeziębie. Kli-

mat tam wspaniały i nawet bardzo umiarkowany”. Ciężko mi było rozstać się z żoną, ale od jej miłych i dzieciennych słów weselej mi się zrobiło, a na Niemców ogarnęła mnie duża wściekłość. Ruszyliśmy nas, zdradziecy sąsiedzi, teraz miejcie się na baczności! Zadamy wam bobu!

Gerasimow milczał kilka chwil, przysłuchując się strzelaniu karabinów maszynowych, wszczętę na przednim skraj, a potem, gdy strzelanina ucichła tak samo niespodzianie, jak się zaczęła, ciągnął dalej:

— Przed wojną w naszej fabryce otrzymywaliśmy z Niemiec maszyny. Podczas montażu niekiedy z pięć razy pomagałem każdej części, obejrze ze wszystkich stron. Nic złego powiedział nie można — mądre ręce robiły te maszyny. Książki pisarzy niemieckich czytałem i lubiłem, i w ogóle jakoś przywykłem z szacunkiem odnosić się do narodu niemieckiego. Co prawda, niekiedy złość brała, że taki pracowity i utalentowany naród znosi u siebie najbardziej plugawy reżym hitlerowski, ale ostatecznie, była to ich sprawa. Potem zaczęła się wojna w Europie Zachodniej...

A więc, jadę na front i myślę sobie: techniki Niemcy mają doskonałą, armię — też nieczego sobie. Nie ma co mówić, z takim przeciwnikiem to nawet będzie ciekawe bić się i potamać mu kości. W czterdziestym pierwszym roku myśmy też byli w ciemie bici. Przyznam się, że szczególnież ucziwości po tym przeciwniku nie spodziewałem się; co tam zresztą za ucziwość, skoro ma się do czynienia z faszystami. Nigdy jednak nie przypuszczałem, że trzeba będzie wojować z tak wyzutą z sumienia zgrają lotrów, jaką okazała się armia niemiecka. Ale o tym później...

W końcu lipca nasz oddział przybył na front. Bój zaczął się 27, wczesnym rankiem. Na początku, jako, że to pierwszy raz, — było trochę strasznie. Ich moździerze dawały się nam mocno we znaki, ale pod wieczór oswoił się się nieco i daliśmy im łupnia — wyparliśmy ich z jednej wioski. W bitwie tej wzięliśmy do niewoli grupę jeńców, było ich z piętnastu. Pamiętam jak dziś: przyprowadzono ich, przerażonych, błądzących: nasi żołnierze wtedy już ostygli z zapалу bojowego, więc każdy z nich wciśka, co może: jeden — menażkę ka-

puśniaku, drugi — tytoń lub papierosa, jeszcze inny — herbatę czestuje. Klepią ich po ramieniu, „kameradami” nazywają, o co — pytają — wojujecie, kamerady...

Jeden z żołnierzy — kadrowców patrzy na ten wzruszający obrazek i powiada: „Rozkrochmaliliście się, przyjacielami ich nazywacie. Tutaj każdy z nich kameradem jest, a popatrzycie, co ci kameradzi wyuczynią tam, za frontem, i jak obchodzą się z naszymi rannymi i z ludnością cywilną”. Powiedział, jakby nas zimną wodą oblał, i poszedł.

Wkrótce rozpoczęliśmy ofensywę i wtedy rzeczywiście napatrzaliśmy się! Spalone doszczętnie wsie, setki rozstrzelanych kobiet, dzieci, starców, zeszpecone zwłoki jeńców — czerwonoarmistów, zgwałcone i bestialsko pomordowane kobiety, dziewczęta i podłogi...

Jedna szczególnie wryła mi się w pamięć: miała może lat jedenaście i widocznie szła do szkoły. Niemcy ją schwytali, zawlekli do ogrodu, zgwałcili i zamordowali. Leżała wśród pomitych lodg kartoflanych, małe dziecko, dziecko jeszcze, a w kolo rozrzucone, zalane krwią zesztytne szkolne i podręczniki... Twarz miała okropnie zmasakrowaną płaskim bagnem, w ręce ścisnęła otwartą teczkę szkolną. Przykryliśmy ciało płaszczem — namiotem i staliśmy w milczeniu. Potem żołnierze, wciąż milcząc, rozszli się, a ja stałem i pamiętam, szeptałem jak opętany: „Bar-kow, — Polowinkin, Geografia fizyczna. Podręcznik dla niepełnej - średniej i średniej szkoły”. Przeczytałem to na jednym z podręczników rozrzuconych tamże w trawie: a podręcznik ten znalazłem. Córeczka moja także była w piątej klasie...

Było to niedaleko od Różyna. A pod Skwirą w wąwozie natknęliśmy się na miejsce straceń, gdzie katowano wziętych do niewoli czerwonoarmistów. Czy byliście już kiedyś w jacie? A więc, tak mniej więcej wyglądało to miejsce... Na konarach drzew, które rosły w wąwozie, wisiały pokrwawione kadłuby ludzkie, bez rąk, bez nóg, ze zdarta do połowy skórą... Oddzieliłem na dnie wąwozu, leżały zwalone jedne na drugich ciała zabitych ośmiu ludzi.

(C. d. n.)

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 2 sierpnia.
Dziś: N. M. P. Anielskiej

K I N A

POLONIA — „Pod dachami Paryża”
ROBOTNIK — „Casablanca”

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Kowalskiej
ul. Armii Czerwonej 27.

Jutro dyżuruje apteka mgr. Dzienia-
kowskiej, ul. Warszawska 25.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Miejska Komenda M. O. — 63
Zmiana numeru telefonu Ubezpie-
czalni Społecznej — zamiast nr 208 —
nr. 35.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5
PPS. — 143
RKU-Komenda Garnizonu — 33

Trybuna
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

PZPW 31 w Zgierzu i jego ludzie

Zakłady PZPW Nr. 31 w Zgierzu, zatrudniające 2231 robotników powstały drogą skomasowania szeregu mniejszych oddziałów, porozrzuconych na terenie całego miasta, co do pewnego stopnia utrudnia pracę załogi robotniczej, która nie ma bezpośredniej styczności z poszczególnymi oddziałami.

Z rozmów z robotnikami dowiadujemy się również o drugiej bolączce zakładów, polegającej na niedostatecznej ilości przedziałów. Bolączkę tę łatwo da-

łoby się usunąć, jak stwierdzają sami robotnicy oraz kierownictwo przez częściowe uruchomienie znajdującej się w Zgierzu spalonej na początku 1946 r. fabryki. Wydaje się, że o tym właśnie powinny poważnie pomyśleć odpowiednie czynniki.

Dyrektorem zakładów jest stary zgierski robotnik, tow. Matuszewski, któremu dopiero Polska Ludowa dała możliwość wykorzystania swoich wieloletnich fachowych doświadczeń na tym kierowniczym stanowisku. Tow. Matu-

szewski cieszy się wielkim szacunkiem i autorytetem wśród załogi. Robotnicarzowi - dyrektorowi oraz całej załodze najlepsze świadectwa wydają cyfry, mówiące o wysiłku i pracy robotników PZPW Nr. 31: w pierwszej połowie lipca b. r. plan produkcyjny został wykonany przez zakłady w 110,2 proc., współzawodnictwo objęło niemal całą załogę fabryczną.

Zapoczątkowano współzawodnictwo między kombinatem Zakładów Nr. 31, a kombinatem Nr. 30. W pierwszym kwartale zwycięstwo odniosły Zakłady Nr. 31, w drugim zaś laury zwycięstwa przypadły w udziale Zakładom Nr. 30. W 3-im kwartale załoga Zakładów nr. 31 ma nadzieję zwyciężyć po raz drugi.

Akcja współzawodnictwa rozwija się również w szerokiej skali i we własnym zakresie: współzawodniczą ze sobą oddziały, zespoły i indywidualnie robotnicy. Przewodzącym oddziałem jest oddział Nr. 3a (tkalnia i przedziałnia), przewodzącym zaś zespołem — zespół Nr. 3a.

Ruch tkaczy - wielowarsztatowców w chwili obecnej obejmuje 24 robotników.

W szeregach przodowników pracy sporo starych doświadczonych robotników oraz przedstawicieli ambitnego młodego narybku robotniczego.

Do starszej generacji należy mająca za sobą 30 lat doświadczenia i pracy przewijaczka - peperówka, tow. Maria Nieznajek, wyrabiająca 216 proc. normy. Młodsze pokolenie reprezentuje skrucarka, tow. Halina Ciesielska — 232 proc., przewijaczka tow. Alina Kępińska — 224 proc. oraz tkacze tow. Władysław Wierowski — 172 proc. i Edward Olejniczak — 171 proc. Wszyscy oni należą do szeregów naszej partii.

Robotnicy żywo interesują się wewnętrznym życiem zakładów, dają temu wyraz nie tylko w rozmowach, lecz również biorąc udział w naradach technicznych. Sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR., tow. Rząd opowiada o życiu partyjnym na terenie zakładów, podkreślając wysoki stopień zainteresowania się prasą partyjną i znaczną sumą zadeklarowanych na budowę Wspólnego Domu składek. Ostatnio na specjalnych zebraniach robotnicy omawiali uchwały plenum lipcowego KC PPR., całkowicie się z nimi solidaryzując. W fabryce czynny jest międzypartyjny kurs szkoleniowy, na który uczęszcza 57 osób.

Przy zakładach istnieje stołówka, świetlica oraz szkoła włókiennicza. Świetlica prowadzi dość ożywioną działalność, zwłaszcza sekcja dramatyczna. Jednakże świetlica ustąpi wkrótce swoje pomieszczenie nowopowstającemu żłobkowi i sama pozostanie bez lokalu. Sprawą tą powinny — naszym zdaniem — zainteresować się Związki Zawodowe, których obowiązkiem jest pomóc przy znalezieniu odpowiedniego lokalu dla świetlicy.

Skierniewice

ChTPD - prowadzi dziecińce

Z dniem 1-go lipca rozpoczęły swą pracę dziecińce letnie dla dzieci chłopskich. W powiecie skierniewickim zorganizowano staraniem Związku Samopomocy Chłopskiej 14 dziecińców, staraniem Ch. T. P. D. założono ich 8. Łącznie dziecińce objęły 760 dzieci wiejskich.

Coraz żywsza działalność rozwija na terenie powiatu istniejące od 29 lutego br. Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Rozdzieliło ono pomiędzy dzieci sieroty po-

poległych w walkach z okupantem 290 szt. odzieży i stale, mimo, że nie dysponuje jeszcze specjalnymi funduszami, przychodzi z pomocą biednym dzieciom.

Dziecięcy zespół teatralny istniejący przy ChTPD wystawił pierwszą dla dzieci wsi sztukę — bajkę.

Obecnie ChTPD nosi się z zamiarem zorganizowania w Turowej Woli, Liśnie i Balcerowie przedszkoli zimowych. (Sz)



Ch. T. P. D. urządza przedstawienie

Wełna z mleka odtłuszczonego

Mleczarnie spółdzielcze woj. łódzkiego osiągnęły w pierwszym półroczu r. b. dostawę — 27.800.000 litrów mleka. Stanowi to wykonanie 133 proc. planu Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich. Najwięcej z całej dostawy, bo 9 milionów litrów sprzedano w miastach w postaci mleka świeżego, pełnotłustego i pasteryzowanego.

Z pozostałej ilości mleka wyprodukowano 396 tys. kg. masła, wykonując plan w 128 proc.

Z mleka odtłuszczonego wyprodukowa-

wano w mleczarniach oddalonych od Łodzi 112 ton kazeiny (twaróg suszony), wykonując plan w 233 proc. Kazeina używana jest głównie do wyrobu kleju, galalitu na grzebienie, guzików oraz na inne cele przemysłowe. Lep-

szych gatunków kazeiny używa się do wyrobu wełny mlecznej, na którą mleczarnie spółdzielcze woj. łódzkiego mogą w drugim półroczu dostarczyć przemysłowi włókienniczemu ponad 100 ton kazeiny.

Końskie

Za spekulację zbożem

O tym, że spekulacja nie popłaca przekonał się na własnej skórze ob. Siedlecki, kierownik młyna w Przedborzu. Gdy w magazynie znajdowało się 400 kwintali żyta ob. Siedlecki 100 kwintali sprzedał po cenach paskarskich w przededniu dekretu o pożyczce przednówkowej z zamiarem odkupienia po żniwach, gdy ceny spadną. Ale

p. Siedlecki miał pecha. Gdy zaczęła się akcja pomocy przednówkowej i chłopcy przychodzili po mąkę, w magazynie stwierdzono niedobór 100 kwintali żyta na przemiał.

Sprawą zainteresowały się organa bezpieczeństwa i pechowy spekulant znalazł się za kratkami. (Sm.).

Życie Konstantynowa

Około trzech miesięcy temu w Konstantynowie został podobno zorganizowany miejscowy oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Piszemy „podobno”, gdyż Towarzystwo to dotychczas nie przejawia żadnej działalności, a samo jego istnienie jest nadal okryte nimbem tajemnicy. Dwukrotnie zwoływano organizacyjne zebrania, z których — z niewiadomych przyczyn — żadne aż po dzień dzisiejszy nie doszło do skutku.

Najwyższy czas, aby odpowiednie czynniki społeczne zainteresowały się tą sprawą i spróbowały w ten lub inny sposób powołać do życia oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Domaga się tego słusznie opinia publiczna, zastanawiająca się nad tym, czy wogóle istnieje na terenie Konstantynowa Towarzystwo o tak bliskich i sympatycznych każdemu celach.

(Pos.).

Przygody Jasia Wierciny



Jasio mówi — przez sen!

Co za Lola?

Masz!



Londyn (obsł. wł.)

Z każdym niemal dniem XIV Igrzyska Olimpijskie budzą co raz większe niezadowolenie wśród państw biorących w nich udział. Organizacja ich zawiodła kompletnie.

Ceremonia wręczenia zwycięzcom medali olimpijskich na żadnych chyba igrzyskach olimpijskich nie odbyła się tak skromnie. Nie było wieńców laurowych, którymi zdobiono skronie zwycięzców, nie wciągano na maszt flagi zwycięskiego kraju. Pozostało jedynie bardzo prozoryczne podium i jeden hymn narodowy, na który zwycięzca musi długo cierpliwie czekać.

Cała ceremonia, mimo swej skromności, zajmuje jednak dużo czasu.

Tradycja olimpijska zamiera w Londynie coraz bardziej. Nawet znicz olimpijski zgasił.



Owens (USA) — bohater olimpiady berlińskiej uśmiecha się beztrzęsco. Do tej pory rekordy jego nie zostały pobite w Londynie.

już po raz drugi na ziemi angielskiej. W nocy z piątku na sobotę znicz płonący na stadionie w Wembley, zgasił z niewiadomych powodów. Zapalono go ponownie w sobotę o godz. 4-ej rano.

Z zawodników irlandzkich wycofała się z igrzysk jedynie drużyna pływacka, pozostali zawodnicy startują nadal.

Z powodu opóźnienia zawodów w piątek — radio zagraniczne i angielskie straciło 200 tys. funtów szterlingów, ponieważ 51 sprawozdawców radiowych siedziało przez 35 minut bezczynnie, czekając na rozpoczęcie zawodów.

W drugim dniu zawodów stadion w Wembley wypełniło ponad 70 tys. widzów.

W skoku w dal Adamezyk uzyskał 7.03 m. kwalifikując się do finału.

Nawrocka mimo porażki w indywidualnym turnieju szermierczym we florecie (odpadła w eliminacji) zaprezentowała się dość dobrze, wyrażnie jednak nie była w formie.

Startując w rzucie oszczepem Sinoradzka uzyskała w pierwszym rzucie odległość zaledwie 32 m. — o 11 m. słabiej od prowadzącej w tej konkurencji Finki Barvianen. W drugiej kolejce Sinoradzka poprawiła rzut o 2 m., w trzeciej zaś uzyskała jeszcze słabszy rzut i nie doszła do finału. Polka zajęła dwunaste miejsce pokonywując jedynie cztery przeciwniczki. Sinoradzka rzuciła poniżej swych możliwości i robiła wrażenie mocno stremowanej 70-tysięczną widownią.

W czasie uroczystego wręczenia medali Ewell, zdobywca drugiego miejsca, stojąc uroczysto na podium poklepał na ramieniu prezesa Edstroema, który wręczał mu medal, a następnie zaczął bawić się medalem, podrzucając go do góry.

Wielkie zainteresowanie Olimpiadą, szczególnie konkurencjami, w których biera udział Polacy, okazuje ambasador R.P. Michałowski. W zawodach szermierczych w szpadzie w konkurencji drużynowej startują 22 zespoły podzielone na grupy. Do ćwierćfinału wchodzi po dwie drużyny. Polska wylosowała grupę, w której znajduje się Argentyna i Kuba.

W szabli uczestniczy 22 drużyny, podzielone na 6 grup. Po dwie drużyny z każdej grupy kwalifikuje się do ćwierćfinałów.

Ze sportu OLYMPIADA - OLYMPIADA! Czyżby zły omen? Nawet znicz olimpijski

dwukrotnie gaśnie na ziemi brytyjskiej

W konkurencji indywidualnej w szpadzie startować będą Nawrocki, Karwicki i Fogt.

W konkurencji indywidualnej w szabli (uczestniczy 71 zawodników) startuje Banaś, Zaczek i Sobik.

Do finału skoku w dal Adamezyk zakwalifikował się wynikiem 7.05 m. W finale, w którym znalazło się 12 zawodników, Adamezyk zajął 9-te miejsce. Pierwszy skok — 7.15 m. miał przekroczony, a w drugim osiągnął odległość 6.88 m.

Rozegrane w sobotę spotkania piłkarskie I rundy turnieju olimpijskiego przyniosły następujące wyniki:

Dania pokonała Egipt po dogrywce 3:1, (0:0). Bramki zdobyli dla Danii Hanson 2, i Løger z karnego, dla Egiptu El Dindi. Anglia wygrała z Holandią również po dogrywce 4:3 (1:1). Strzelcy bramek: dla Anglii Me Baun, Bardisty, Helleher i Mc Ilvenny, dla Holandii Appel 2 i Wilkes — 1. Francja wygrała z Indiami 2:1 (1:1). Bramki zdobyli dla Francji Courbin i Strappe; dla Indii Raman. Jugosławia odniosła zwycięstwo nad Luksemburgiem w stosunku 6:1 (0:1) zdobywając bramki przez Czakowskiego 2, Stankovicia, Michajłowica, Mitica i Bobeka — po 1. Bramkę dla Luksemburga zdobył Schammel.



Joe Verdeur (USA), rekordzista świata na 200 m. stylem motylkowym (2 m. 32 sek.) jest poważnym kandydatem do złotego medalu w Londynie.

Dzisiaj w Londynie

Dzisiaj w poniedziałek odbędzie się w Londynie następujące konkurencje:

Przed południem 10.000 m. chód (eliminacje), rzut dyskiem (eliminacje).

Po południu: 200 m. (przedbiegi), 800 m. i 5.000 m. (finały), skok o tyczce i finał rzutu dyskiem, oraz półfinały i finał biegu na 100 m. kobiet.

Z Polaków dzisiaj nikt nie startuje.

Dobry start piłkarzy łódzkich

Widzew remisuje z Polonią 1:1, a ŁKS gromi AKS 5:2

Szalony upał towarzyszył wczoraj meczowi Widzew — Polonia o mistrzostwo ligi. Do przerwy gra była mało interesująca, niemal monotonna. Obostrzone wysiłki nie przyniosły prowadzenia ani jednej ani drugiej stronie. Więcej sytuacji podbramkowych posiadała jednak Polonia, która zdobyła prowadzenie przez Brzozowskiego. Na kilka minut przed przerwą Widzew miał okazję zdobyć wyrównanie, jednak nieudolność napadu nie pozwoliła na to.

Po zmianie stron goście ruszyli do ataku. W 3-ej minucie Widzew zdobywa wyrównawczy punkt ze strzału Cichockiego. Goście reklamowali „spalony” jednak sędzia jest stanowczy i nie dał się sterroryzować. Gra nabiera tempa i zaczyna być interesująca. Polonia rewanżuje się wypadami, kończącymi się rzutami rożnymi. Po przeciwnej stronie strzał Marciniaka chwytają Boruch, Szularz w chwili potym omal nie zdobył wyrównania dla Polonii. Wolny dla gości zostaje strzelony nad poprzeczką.

W 25-ej minucie notujemy rzut wolny dla Widzewa — niewyżyskany. Polonia zbyt często gra ostro. Marciniak podaje z dogodnej pozycji, w chwili potem znoszą go z boiska po doznanej kontuzji. W 31-ej min. goście znów tracą wprost „murowaną” pozycję. Marciniak wchodzi na 5 minut przed końcem na boisko. Polonia daży za wszelką cenę do zwycięstwa, jednak bezskutecznie.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

POLONIA: Boruch, Przygoda, Gierwałowski, Brzozowski, Wiśniewski, Szczawiński, Jazurecki, Wołosz, Świcz, Szularz, Ochmański.

WIDZEW: Musiał, Reszka, Kopaniński, Słaby, Konarski, Stempel, Wienik, Fornalczyk, Cichocki, Okupński, Marciniak.

Mecz stał na dość niskim poziomie. Polonia mimo wszystko zawiódła. Warszawiacy sprawiali wrażenie, że jest im trudno przeprowadzać szybkie akcje. Gierwałowski jak zwykle faulował.

Widzew najlepsze punkty posiadał w liniach defensywnych. Poza tym dobrze wypadł Wiernik i Okupński w napadzie. Cichocki wypadł słabo. To samo dotyczy się Marchiaka, którego publiczność musiała nawet dopinguować do wydłużenia pracy na boisku. Fornalczyk zbyt dużo driblował i tracił przeważnie piłki.

W ostatnich minutach Ochmański został usunięty z boiska.

Schodząc z boiska Widzewa publiczność w liczbie około 5 tysięcy nagrodziła zasłużonych oklaskami. Zawsze jeden punkt pozostał w Łodzi.

Warta — Garbarnia 4:3

KRAKÓW (obsł. wł.) W meczu piłkarskim o mistrzostwo Ligi „Warta” pokonała „Garbarnię” w stosunku 4:3 (1:2).

Trzej łodzianie w reprezentacji Polski

Na mecz bokserski Polska — CSR juniorów, który odbędzie się 22 bm. we Wrocławiu kapitan PZB p. Derda ustatł następujący skład:

Waga musza — Kargiel (Łódź) rez. — Liedtke (Poznań), waga kogucia — Brzóska (Łódź) rez. — Ciupka (Poznań), waga piórkowa — Kudłaciak (Gdańsk) rez. Rudner (Śląsk), waga lekka — Ratajczyk (Poznań) rez. Kaźmierczak (Poznań), waga półśrednia — Stysiak (Kraków) rez. Musiał (Gdańsk), waga średnia — Cebulak (Pomorz) rez. Krasowski (Warszawa), waga półciężka — Smyk (Wrocław) rez. Franek (Poznań), waga ciężka — Stec (Łódź) rez. Misiwicz (Gdańsk).

Na Olimpiadzie walcą już piłkarze



W Londynie rozpoczął się już olimpijski turniej piłki nożnej. Oto fragment jednego z meczów D-030208

Wczorajsze wyniki ligowe

ŁKS odniósł wczoraj sukces zwyciężając AKS 5:2 (2:2).

Pozostałe spotkania przyniosły następujące wyniki:

Tarnovia — Legia 2:0 (1:0).

ZKK (Poznań) — Ruch 3:2 (0:1).

Wisła — Polonia (Bytom) 4:2 (2:1).

Cracovia — Rymer 4:0 2:0.

Młodzi mistrzowie pięści

Finały bokserskich mistrzostw Polski juniorów

POZNAŃ (obsł. wł.) — Finały bokserskich mistrzostw Polski juniorów rozegrano w wielkim upale przy 40 stop. To też podziwiać należy doskonałą kondycję zawodników, którzy przez cały czas prowadzili walki w szybkim tempie.

Bardzo dobrze zaprezentował się Liedtke w wadze muszej, Kudłaciak w piórkowej, Stysiak w półśredniej oraz Cebulak w średniej. Również dobrze wypadli Kukier w papierowej i Kaczmarek w średniej.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze papierowej, będący stałe w ataku Kukier (Lublin) zwyciężył na punkty Lebedzińskiego (Gdańsk), w wadze muszej Liedtke (Poznań) pokonał zdecydowanie na punkty Kołodzyńskiego (Lublin), w koguciej

Borkowski (Warszawa) wygrał nieznacznie na punkty z Sojką (Kraków), w piórkowej Kudłaciak (Gdańsk) po wyrównanej walce zwyciężył na punkty Rudnera (Śląsk), w lekkiej Kaźmierczak po słabej walce wygrał na punkty z Łozińskim (Lublin), w półśredniej Stysiak (Kraków) wypunktował pewnie Musiala (Gdańsk), w średniej Cebulak (Pomorz) zdobył po raz trzeci tytuł, zwyciężając ambitnie walczącego Kaczmarka (Poznań). W trzeciej rundzie Kaczmarek był dwukrotnie do 9 na deskach. W półciężkiej po słabej walce Gnat (Pomorz) znokautował w trzecim starciu prymitywnego Oziembie (Lublin), w wadze ciężkiej Misiwicz (Gdańsk) wygrał w trzeciej rundzie prze k.o. z Jeżem (Wrocław).

O wejście do ligi

PTC mistrzem swej grupy

Ognisko (Siedlce) pokonane 0:5

Wczoraj w Fabianicach P.T.C. gościło u siebie Ognisko z Siedlec, z którym rozegrał decydujący mecz o mistrzostwo swej grupy w walkach o ligę.

Wysokie zwycięstwo 5:0 (2:0) odnieśli go gospodarze, którzy przez cały czas mieli wyraźną przewagę, a zwłaszcza po przerwie. Gra był

żywa i emocjonująca. Na wyróżnienie z drużyny gospodarzy zasłużyli atak i obrona. Bramki dla zwycięzców strzelili: Grabski 4 i Kurek.

Pomimo licznych „weekendów” poza miasto na boisku PTC zebrało się ok. 3 tys. widzów, którzy zwycięstwo swych pupiłków przyjęli z entuzjazmem.

To i owo z Łódzi

PIŁWACY ŁÓDZCY POPRAWIAJĄ REKORDY

Kilku łódzkich pływaków, przebywając obecnie na obozie w Gliwicach przygotowując się do meczu z Czechosłowacją. Na zawodach wewnętrznych Dobrowolski na 200 m. st. klasycznym uzyskał czas 3:01.8. Wynik ten jest lepszy od starego rekordu okręgowego o 5.3 sek.

Lepsze czasy od łodzianina mieli tylko Krauze i Kukłok z Piasta.

Również i na 100 m. st. klas. Dobrowolski pobili rekord okręgu łódzkiego o 0,7 sek, wynikiem 1:24.8.

Boniecki na 400 m. st. dowolnym uzyskał wynik 5:43. Jera przepływa 100 m. st. dowolnym w czasie 1:00.8 m.

Jak widzimy, obóz pływaków łódzkich przyniósł wyraźną poprawę formy i wyników.

ŻYCIE KS TRAMWAJARZ

PIĘŚCIARZE JUŻ TRENUJĄ

Zawiadania się członków Sekcji Bokserskiej Klubu Sportowego Tramwajarz, że zostają wznowione treningi po przerwie wakacyjnej.

Pierwszy trening odbędzie się we wtorek, dn. 3-go sierpnia br. o godz. 18-ej w sali świetlicy pracowników M.Z.K. przy ul. Dąbrowskiej 23.

Treningi odbywać się będą dwa razy w tygodniu, we wtorek i czwartki od godz. 18-ej, tamże przyjmowane są zapisy kandydatów chętnych do uprawiania sportu bokserskiego.

PRZED WIELKĄ IMPREZĄ MOTOKŁOWĄ

W dniu 5 sierpnia br. o godzinie 17-ej w parkingu przy ul. Daszyńskiego (róg Sienkiewicza) odbędzie się odprawa i uroczyste pożegnania zawodników biorących udział w Międzynarodowym Maratonie Motocyklowym w Czechosłowacji.